

---

ZDZISŁAW NOGA

## Obiekty przemysłowe w księstwie siewierskim (1443-1790)

Dwusetna rocznica włączenia biskupiego księstwa do Rzeczypospolitej daje okazję do zajęcia się tym bliżej nie rozpoznany terenem, który od niedawna dopiero stał się ponownie przedmiotem bliższego zainteresowania historyków<sup>1</sup>.

Obok zagadnień związanych choćby z ustrojem księstwa, czy szlachtą siewierską, warto również zwrócić uwagę na stan zagospodarowania biskupiej enklawy, wciśniętej między Rzeczpospolitą a Śląsk. Jednym z wyznaczników poziomu ekonomicznego jest przecież kształt infrastruktury przemysłowej, która wywierała zauważalny wpływ zarówno na przekształcanie krajobrazu naturalnego, jak i tryb życia ludności.

Obiekty przemysłowe, które stały się przedmiotem naszego zainteresowania, były związane głównie z przetwórstwem miejscowych surowców i płodów rolnych. W pierwszym rzędzie zajmiemy się kuźnicami żelaza, tak ze względu na poziom organizacji produkcji hutniczej, jak i rozmiary eksploatacji zasobów leśnych i rudy. W dziedzinie przetwórstwa spożywczego istotne miejsce zajmowało młynarstwo oraz ściśle z nim związane browarnictwo i gorzelnictwo. Kilka uwag poświęcimy też innym, nietypowym obiektom przemysłowym.

Zakres chronologiczny artykułu obejmuje lata biskupiej władzy w Siewierzu, czyli okres 1443-1790.

## KUŹNICE ŻELAZA

Na obszarze późniejszego księstwa siewierskiego już od wczesnego średniowiecza produkowano żelazo w zakładach wzniesionych nad największymi rzekami, których nurt dostarczał niezbędnej energii: Wartą, Brynicą, Czarną Przemszą i Mitręgą.

Kuźnica składała się z pieca dymarskiego i miechów poruszanych kołem wodnym. Wielki młot - również o napędzie wodnym - służył do przekuwania łupek, które następnie rozcinano na kilka części. W innym piecu, tzw. fryszerce, nagrzewano łupki przed ponownym przekuciem na sztaby, a z nich produkowano w warsztatach gotowe wyroby<sup>2</sup>.

W czasach Długosza pracowała kuźnia Przedmiejska, zwana też Południowską i Jurgowska - obie w Rzeniszowie - oraz Pawłowska, inaczej. Warecka i Kamienica w parafii Koziegłowy<sup>3</sup>. Wiemy także, iż w 1479 r. kuto żelazo w bliżej nie określonej kuźni, zwanej Bolerowską, pod Koziegłowami<sup>4</sup>.

Dokument sprzedaży kompleksu koziegłowskiego wymienia kuźnie: Kamienicę i Spankowską<sup>5</sup>.

Kamienica znajdowała się wtedy w rękach kuźnika Marcina Bleszyńskiego, a po jego śmierci przeszła na własność wdowy Anny i syna Stanisława<sup>6</sup>. Istniała do 1636 r., choć Bleszyńscy siedzieli w Kamienicy jeszcze przez cały wiek XVII, mimo że biskupi uznawali ich pobyt za bezprawny<sup>7</sup>.

Druga ze wspomnianych kuźni - Spankowska, była na początku XVI w. własnością Andrzeja Swanka, od którego odkupił ją Maciej Marcisz, a następnie przekazał synowi, Adamowi<sup>8</sup>, ten zaś otrzymał w

1599 r. od biskupa J. Radziwiłła potwierdzenie dożywocia. Zadłużony, zawarł jednak w 1600 r. umowę z powinowatym, niejakim Janem Bielskim, w myśl której Bielski podarował mu wszystkie długi i zobowiązał się ponadto do spłaty innych w wysokości 400 złp, w zamian za odstąpienie kuźni na okres 5 lat<sup>9</sup>. A. Marcisz pozostawił sobie 1 piec, 2 role, 2 robotników, młyn i prawo kucia żelaza przez 3 dni w tygodniu. Dwa lata później wydzierżawił to, co mu pozostało Piotrowi Podczaszemu, pobrał pieniądze, lecz nie chciał dopuścić do realizacji umowy<sup>10</sup>. Pozwany przed sąd biskupi sprawę jednak przegrał, zaś kuźnia, zwana później Marciszowską lub Starą, została połączona w 1619 r. z Romiszowską, leżącą także nad Wartą i nadana przez kapitułę krakowską kolegium muzycznemu w katedrze krakowskiej<sup>11</sup>. Aleksander Denisz, jej nowy dzierżawca, wypłacił A. Marciszowi 2 000 złp. Po jego śmierci kapituła miała oddać jego spadkobiercom owe 2 000 złp. i przejąć kuźnię w bezpośrednie władanie<sup>12</sup>. Okazja nadarzyła się jednak wcześniej. Po wizytacji w 1637 r. pod pozorem bliżej nie sprecyzowanych nadużyć, kanonicy krakowscy odebrali przywilej na tę kuźnię Stanisławowi Deniszowi, synowi Aleksandra<sup>13</sup>. Przez następne lata Kamienica znajdowała się w administracji różnych szlacheckich oficjalistów: Stanisława Żaboklickiego, niejakiego Serebińskiego i Bronisława Rusieckiego<sup>14</sup>. W 1646 r. przeszła, w wyniku zamiany, w ręce biskupów krakowskich<sup>15</sup>. Przynosiła ciągle duże dochody - w 1668 r. pracowały tam 2 piece, a energii dostarczały 4 koła młyńskie. Z powodu niedoboru surowców, jej zdolność produkcyjna nie była jednak w pełni wykorzystywana<sup>16</sup>. W połowie XVIII w. wybudowano tam nowe fryszarki. U schyłku tego stulecia obok czterech fryszerek stał też wielki piec<sup>17</sup>.

W kluczu siewierskim kuto żelazo w Piwonii i Sulikowie. Kuźnica Piwońska, położona nad Czarną Przemszą, przeżywała w początkach XVI w. kryzys i dlatego w 1531 r. biskup P. Tomicki oddał ją

Andrzejowi Siekaczowi, który otrzymał 3 lata wolnizny na zagospodarowanie, później zaś płacił 8 grzywien czynszu i dostarczał po 8 pługów, radlic i lemieszów rocznie<sup>18</sup>. Biskup zastrzegł sobie prawo wykupu kuźnicy, którą po ojcu przejął syn, Walenty. Od niego właśnie wykupił Piwonię, za zgodą biskupa Franciszka Krasńskiego, starosta siewierski Marcin Wychorowski<sup>19</sup>. Jego potomkom także nie udało się utrzymać tego zakładu i w 1589 r. musieli go opuścić w ciągu tygodnia<sup>20</sup>. W 1603 r. otrzymał go w dzierżawę Stanisław Nieszkowski, starosta sławkowski, a po jego śmierci wziął go w dożywocie Jakub Szybowski<sup>21</sup>. W XVIII w. dokonywano tam wytopu żelaza przy pomocy tradycyjnej i nowej technologii ("kowanie polskie i niemieckie")<sup>22</sup>

Nową kuźnicę w Sulikowie wybudował w 1553 r. Jan Swank, lokując ją między istniejącą już kuźnicą Krzemienda, położoną przy stawie Kuźniczym, a stawem Bobrowym<sup>23</sup>. Za jej użytkowanie płacił do kasy biskupiej czynsz roczny w wysokości 10 złp., dostarczał 4 wozy żelaza, 6 pługów i 6 radlic. W ramach dziesięciny z pól użytkowanych przez kuźników oddawano 1 wóz żelaza. W 1575 r. dożywotnim possessorem kuźnicy był Jan Karwat, który otrzymał od biskupa F. Krasńskiego prawo wykarczowania 1 łanu. Za dożywocie płacił 44 złp. czynszu rocznie<sup>24</sup>. W XVIII w. stanął w Sulikowie wielki piec - najnowsze osiągnięcie techniki metalurgicznej<sup>25</sup>. W związku z tym wybudowano w 1752 r. 5 nowych chałup dla kuźników, a w 1758 r. powstały tłuczniaki do tłuczenia żuźla<sup>26</sup>. Ze względu na niewystarczającą ilość wody, w 1763 r. przeniesiono jednak wielki piec do Ząbkowic, poza teren księstwa siewierskiego, ale mimo to kuźnica funkcjonowała do końca XVIII w.<sup>27</sup>

Obok wspomnianych zakładów, utrzymujących ciągłość produkcyjną przez kilka wieków, spotykamy także takie, których okres istnienia nie był długi. Warto tu wspomnieć o znanej z końca XVI w. kuźnicy

Czekanka i kuźnicach Świętojańskich w okolicach Siewierza, czy zakładzie w Przeczycach, zamkniętym przed 1668 r.<sup>28</sup>

W dobrach szlacheckich natrafiamy na kuźnicę w Mirzowicach, którą Stanisław Podczaszy, kuźnik i od niedawna posesor ziemski, zapisał w 1543 r. swej żonie Agnieszce<sup>29</sup>. Brak późniejszych wzmianek świadczy o zaniechaniu tam produkcji. Na istnienie kuźnicy w Żychcicach wskazuje zanotowana pod 1580 r. nazwa terenowa *Kuźniczysko*. W Mijaczowie, wsi Jana Gordona, stały w końcu XVIII w. 2 fryszerki i produkowano 35 cetnarów żelaza tygodniowo<sup>30</sup>.

W kuźnicach pracowali wyspecjalizowani rzemieślnicy: fryszerze, kowale i pomocnicy, zwani *kositarzami* - od kilku do kilkunastu - z majstrem na czele. Kuźnica Piwońska zatrudniała w 1668 r. 6 rzemieślników i czeladź, zaś w następnym wieku - 13 specjalistów<sup>31</sup>. Otrzymywali oni jako swe uposażenie dom i kawałek roli. Pobierali też wynagrodzenie pieniężne. Każdy z nich miał prawo do wytopu 1 łupy kwartalnie (w końcu XVIII w. już tylko raz na pół roku) z surowców uzyskanych własnym sumptem<sup>32</sup>.

Podstawowe surowce, tj. rudę i węgiel drzewny, zdobywano na miejscu. Rudę dla kuźnic Piwońskiej i Sulikowskiej kopano przed 1668 r. na folwarku Piwońskim, zaś do końca XVIII w. w Wojkowicach Komornych i Mierzęcicach, gdzie zalegała na niewielkiej głębokości<sup>33</sup>. Tylko w latach 1655-56 przerobiono tam aż 333 żłoby rudy z Mierzęcic, niewiele, bo 87 żłobów zakupionych na Śląsku i 27 żłobów rudy myszogrodzkiej<sup>34</sup>. Biskupi gwarantowali sobie prawo wydobywania tego surowca także na gruntach uprawnych - "gdzie się pokaże", nawet na polu plebańskim<sup>35</sup>. W tym jednak wypadku pleban otrzymywał, w przeciwieństwie do chłopów, rekompensatę w postaci pustej roli we wsi.

W kluczu koziegłowskim obfitowały w rudę okolice Gęzyna i Markowic<sup>36</sup>.

Przy wydobyciu i transporcie rudy korzystano zarówno z siły najmniejszej, jak i pracy pańszczyźnianej<sup>37</sup>. Za pozyskanie i przewóz do kuźnicy 5 żłobów rudy płacono w połowie XVII w. 12 gr. Tyle też należało jej wydobyć w ciągu 1 dnia pańszczyzny<sup>38</sup>. Poddani z Mierzęcic, wożący w XVIII w. rudę do kuźnicy Piwońskiej, mieli obowiązek zabierać po 8 kubłów na furę<sup>39</sup>

Drugi z surowców, węgiel drzewny, wypalali w lasach kurzacy, w milerzach, czyli specjalnych stosach, układanych z drewna i obłożonych darnią lub ziemią<sup>40</sup>. Także i drewno na milerze rąbali chłopci pańszczyźniani<sup>41</sup>. Węgiel drzewny zwozili do kuźnic poddani z Siedlca i Lgoty do zakładów położonych nad Wartą, a kmiecie z Brudzowic do Piwonii<sup>42</sup>. Wytop żelaza wymagał zastosowania dużej ilości węgla drzewnego, co było przyczyną dewastacji lasów, odczuwalnej już w początkach XVII wieku<sup>43</sup>

Brak odpowiednich źródeł nie pozwala na dokładne określenie wielkości produkcji w całym okresie rządów biskupich w Siewierzu. Wiemy jednak, że w latach 1655-56 wytopiono w kluczu siewierskim 647 i 1/2 łup żelaza<sup>44</sup>. Podczas *Potopu* kuźnictwo poniosło poważne straty<sup>45</sup>. Dopiero od sierpnia 1657 r. wznowiono produkcję.

Od 21 lutego do końca marca 1746 r. wytopiono w kluczu siewierskim 70 łup o wadze 89 i 1/2 cetnara, w tym 8 i 1/2 cetnara tzw. *dulu*, o właściwościach zbliżonych do stali, zaś od 1 do 18 lipca tego roku "udeşo" jedynie 26 łup, zapewne z powodu sezonowego obniżenia poziomu wód i związanych z tym trudności energetycznych<sup>46</sup>. Tylko w 1788 r. wywieziono do Krakowa 30 fur żelaza, po 10 cetnarów każda<sup>47</sup>. W roku następnym wyprodukowano w całym księstwie 458 gęsi, tj. 1946 cetnarów<sup>48</sup>

Działalność kuźnic poważnie zasilala kasę biskupią i kapitulną. W końcu XVIII w. płacono 14 złp i 20 gr za 1 cetnar żelaza. Łączna wartość produkcji wynosiła w 1788 r. 28 548 złp i 20 gr, co

po odliczeniu kosztów dawało zysk w wysokości 19 746 złp za ten rok.

Produkcja żelaza wpływała w istotnym stopniu na zmianę krajobrazu - zarówno przez eksploatację surowców, jak i konieczność budowy zbiorników wodnych, młynów oraz osiedli rzemieślniczych, zamieszkałych wprawdzie przez nielicznych, ale wyróżniających się spośród innych mieszkańców księstwa odrębnością, szanowanych i zamożnych specjalistów, często ściąganych z zagranicy<sup>49</sup>. Warto również zwrócić uwagę na jej rolę w kształtowaniu trybu życia i zajęć wielu pokoleń ludności chłopskiej, zwłaszcza z dóbr biskupich. Praca przy kuźnicach i dystrybucji żelaza, obok uciążliwości, typowej przecież dla pańszczyzny w każdej postaci, dawała jednak możliwość poszerzenia wiedzy, horyzontu geograficznego i znajomości kraju.

## MŁYNARSTWO

Osobny przemysł stanowiło młynarstwo. Lakoniczny charakter źródeł nie pozwala, niestety, odtworzyć dokładnej liczby młynów do połowy XV w.<sup>50</sup> Z późniejszych wzmianek możemy się jednak domyślać, że większość z nich pracowała nad Czarną Przemszą, Brynicą, ich dopływami i nad Wartą.

W czasach Długosza spotykamy w Koziegłowach 5 młynów<sup>51</sup>. Przemiał zboża, zapewne nad Brynicą, podnosił wtedy dochody sołtysa w Wojkowicach Komornych<sup>52</sup>

W początkach XVI w. natrafiamy na młynarza w Siemoni, który płacił za użytkowanie ogrodu 2 gr. rocznie swojemu plebanowi. W sąsiedniej parafii sączowskiej mielono wtedy zboże w Zendku, Tapkowicach i Ożarówicach<sup>53</sup>.

Istniejące młyny miejskie często znajdowały się w rękach szlacheckich, jak siewierskie w Boguchwałowicach. W 1526 r. zawiadował nim Jakub Cichoń, na tzw. trzeciej mierze, w dzierżawie od Sulikowskich<sup>54</sup>.

Krystyn Kozieglowski sprzedał biskupowi J. Konarskiemu w 1519 roku m.in. młyn *Borowy*, *Smardzowski*, *Stodowy* i *Miejski*, położone wokół Kozieglów<sup>55</sup>.

Od XVI w. spotykamy także wzmianki o młynach w innych dobrach szlacheckich; Dobieszowicach, Górze, Psarach, Sarnowie, Żeliszawicach i Wojkowicach Kościelnych<sup>56</sup>. Niewielką wartość miał zapewne młyn w Sulikowie, który w 1521 r. Mikołaj, młynarz sprzedał za 8 złp<sup>57</sup>.

W 1523 r. w Chruszczobrodzie pracował młyn, położony nad stawem, w pobliżu karczmy<sup>58</sup>. W sąsiednich Mirzowicach jeden ze stawów nosił nazwę *Młyński*, co także sugeruje istnienie młyna, zapewne tego samego, który wraz z wolnym młynarzem, pozostał przy Mikołaju Mirzowskim po podziałach rodzinnych<sup>59</sup>.

Łącznie w XVI w. udokumentowane jest istnienie 19 zakładów młynarskich, a więc mniej niż w Małopolsce<sup>60</sup>. Każdy z nich miałby bowiem obsługiwać przeciętnie 4 wsie i ok. 18 km<sup>2</sup>. Pozostaje jednak przypuszczenie, że nie wszystkie istniejące młyny, zwłaszcza szlacheckie, znalazły miejsce w źródłach.

W następnym stuleciu silnym ośrodkiem młynarstwa były Kozieglowy. Notujemy tam łącznie 8 młynów i taka ich liczba pozostała do końca wieku XVIII. Największe dochody przynosił młyn *Burkat*, przy którym urządzono także folusz<sup>61</sup>. Od 1650 r. trzymał ten zakład w dożywociu Paweł Kwecikowski, pisarz klucza kozieglowskiego, a od 1673 r. zarządzał nim Jan Gałuszka i jego potomstwo pracowało w nim do końca XVIII wieku.



Młyn Smarzewski, położony przy samym mieście, wziął swą nazwę od Wojciecha Smarzewskiego - pisarza klucza siewierskiego, który otrzymał nań przywilej w 1646 r. W połowie XVIII wieku znacznie go rozbudowano<sup>62</sup>.

Młyn Oparowski trzymali chłopci, Stanisław Gnida i Jan Łukasik. Inny z Gnidów, Łukasz, miał zboże w zakładzie zwanym *Jola*, położonym na odnodze Warty, który w XVIII w. nosił nazwę *Gnidziński* i poruszał także pilę<sup>63</sup>.

Tuż pod Koziegłowami pracowały jeszcze młyny: *Krzyskowski*, zwany w XVIII wieku także *Oczko*, od nazwiska młynarza Walentego Oczko, który osiadł tam na podstawie przywileju z 1643 r., i *Słodowy*, wymieniany niekiedy jako *Olszowski*<sup>64</sup>.

W kluczu koziegłowskim natrafiamy jeszcze na 4 inne zakłady. W Rudniku stał *Odrzywół*, wzmiankowany w 1646 r., zaś w Jastrzębiu zakład młynarski, prowadzony w 1668 r. przez Stanisława Żaboklickiego<sup>65</sup>. Zanotowany w 1643 r. młyn *Kuźniczy* wybudowano zapewne nad Wartą w Kuźnicy Starej, gdzie już w 1668 r. działał inny, zwany *Nowym*, a kierował jego pracą niejaki *Opara*<sup>66</sup>. Dokument z 1643 r. wspomina o zakładach młynarskich w Gęzynie, stojących zapewne także nad Wartą<sup>67</sup>.

W stołecznym Siewierzu funkcjonowało w drugiej połowie XVI i w XVII w. co najmniej 8 młynów, wykorzystujących prąd Czarnej Przemszy bezpośrednio lub przy pomocy jazów i stawów. Proboszcz siewierski użytkował zakłady wzniesione nad sadzawką<sup>68</sup>. W 1563 r. wzniesiono nowy młyn nad Czarną Przemszą, który użytkował, za zgodą biskupa, Walenty Strzyżewski, uposażony dodatkowo i łanem roli<sup>69</sup>. W okolicach prastarego kościółka stał młyn *Świętojański*, zaś przy tamtejszej kuźnicy pracował jeszcze inny<sup>70</sup>.

Energię z prądu Brynicy czerpały zakłady w Zendku (2)<sup>71</sup>, szlacheckich Ożarówicach i Dobieszowicach (także po 2)<sup>72</sup>, aż 4 w

kapitulnych Bobrownikach<sup>73</sup> i po 1 w Żychcicach i Wojkowicach Komornych<sup>74</sup>, tudzież młyn wójtowski w Czeladzi<sup>75</sup> i koło młyńskie w Milowicach<sup>76</sup>. Siemionkę, lewy dopływ Brynicy, wykorzystano do uruchomienia 2 młynów w Siemoni<sup>77</sup>, 3 w Rogoźniku<sup>78</sup> i 1 w Górze<sup>79</sup>.

Potężnym źródłem energii był prąd Czarnej Przemszy, który ciągnął koła młyńskie w Boguchwałowicach<sup>80</sup>, tracz w Tuliszwowie<sup>81</sup>, Przeczycach<sup>82</sup>, Warężynie<sup>83</sup>, zakładzie zwanym *Warmużyn*<sup>84</sup>, Wojkowicach Kościelnych<sup>85</sup>, Sarnowie<sup>86</sup>, Łagiszy<sup>87</sup> i Pogoni<sup>88</sup>. Nad Mitręgą, prawym dopływem Czarnej Przemszy, pracowały młyny w Chruszczobrodzie<sup>89</sup>, Kuźnicy Sulikowskiej<sup>90</sup>, Sulikowie<sup>91</sup>, Gołuchowicach<sup>92</sup> i 2 w Trzebisławicach<sup>93</sup>. Woda z Trzebyczki zasilala tartak w Ujejscu<sup>94</sup>.

W 1783 r. pracowały w ziemi siewierskiej 43 potwierdzone źródłowo młyny, a w 1792 r. aż 60. Jeden zakład obsługiwał zatem przeciętnie obszar ok. 8 km<sup>2</sup>, co stawia biskupie księstwo w pierwszej strefie zagęszczenia młynarstwa na ziemiach polskich<sup>95</sup>.

Także pod względem technicznym nie ustępowały one zakładom w innych częściach Rzeczypospolitej. Skomplikowane w budowie i obsłudze koła pałeczne - drewniany prototyp późniejszych kół zębatach, najnowsze osiągnięcie ówczesnej techniki młynarskiej, spotykamy dość często, m.in. w młynie *Smarzewskim*, *Miejskim* w Koziegłowach, *Górnym i Dolnym* w Przeczycach, Wojkowicach Komornych i Kuźnicy Sulikowskiej<sup>96</sup>.

W końcu XVIII w. młyny były jednak zaniedbane<sup>97</sup>. Próbowano powstrzymać postępującą dekapitalizację, ale prowadzone roboty nie nadały za potrzebami<sup>98</sup>.

Energię wodną wykorzystywano także do produkcji kaszy, oleju, mielenia słodów, folowania sukna i cięcia tarcicy.

Kaszę tłuczono w XVII w. w Kuźnicy Starej, a w następnym stuleciu w młynie *Gnidzińskim*<sup>99</sup>. Dwie stępy do kaszy posiadał też *Stary młyn* w Przeczycach, ale pracował rzadko<sup>100</sup>. Kaszę dla kanoników

krakowskich wyrabiali Widerowie w *Starym* młynie w Wojkowicach Kościelnych, w połowie XVIII w.<sup>101</sup>

Olejarnie budowano rzadko, gdyż zapotrzebowanie na olej zaspokajali chłopci pańszczyźniani, którzy produkowali go sposobem domowym<sup>102</sup>. W ziemi siewierskiej znany jedynie z końca XVIII w. olejarnię w Kuźnicy Sulikowskiej<sup>103</sup>.

Niektóre młyny specjalizowały się w mieleniu słodów na potrzeby browarów dworskich, choćby znany nam już młyn *Słodowy* pod Kozięglówami<sup>104</sup>. W 1763 r. wzniesiono kosztem dworu młyn pod Rzeniszowem, który pracował jedynie dla browaru i gorzelni<sup>105</sup>. Poza tym nie miał żadnych innych obciążeń. Wybudowany przez Józefa Mościńskiego w 1789 r. młyn w Kozięglowach miał 2 koła, z których 1 poruszało kamienie do mielenia słodów<sup>106</sup>. Słody na potrzeby zamku siewierskiego przygotowywał młynarz Krzysztof Kłós<sup>107</sup>.

Folusznictwem trudnili się dzierżawcy młyna *Burkat*, rodzina Gałuszków<sup>108</sup>. Folusz zajmował odrębny budynek, położony obok młyna. W 1582 r. rozbudowano zakład młynski w Tuliszwowie, dodając mu 2 koła, z których 1 obsługiwało odtąd folusz<sup>109</sup>. W końcu XVIII w. folowano sukno jeszcze w młynie, zwanym *Oczko* i w Siewierzu, gdzie trzykołowy młyn ciągnął także piłę tracką<sup>110</sup>.

Przerób drewna stanowił ważną produkcję młynów, choć nie było w ziemi siewierskiej odrębnych zakładów tartacznych<sup>111</sup>. W 1581 r. dobudowano tartak przy znanym nam już młynie w Tuliszwowie i funkcjonował on do końca XVIII w.<sup>112</sup> Piłę ciągnęło również koło młynskie zakładu Gnidzińskiego<sup>113</sup>. W końcu XVIII w. wzniesiono tam, w miejscu starego, nowy tartak, a młynarz Ignacy Flaczyk miał obowiązek oddawać na rzecz biskupa 6 kóp tarcic rocznie. Gdyby jednak potrzeby dworu okazały się większe, powinien był przygotować żadaną ilość, ale za opłatą 11 gr od każdego dnia pracy. W 1783 r. tartaki spotykamy jeszcze w Boguchwałowicach, Gzichowie na stawie Brzozowi-

ca, przy młynie *Flak*, położonym nad Wartą w pobliżu Kozięglówek w Ujejściu<sup>114</sup>.

Własność młynów była zróżnicowana<sup>115</sup>. Niewiele wiemy o młynach w dobrach szlacheckich, ale przypuszczamy, że uboga siewierska szlachta zapewne eksploatowała je na własny rachunek. W dobrach duchownych natomiast, obok nielicznych młynów uprzywilejowanych, dworskich i miejskich, większość określała źródła jako zakłady na tzw. *trzeciej mierze*, co oznaczało, że ze zboża pobranego za przemiał, 2 miary brał dwór, a 1 młynarz. Młynarze czynszownicy z kolei oddawali daninę w zbożu i płacili czynsz do kasy biskupa, czy kapituły katedralnej, proporcjonalny do dochodów, ale nie mniej niż 2 złp. Do czynszowników i pozostających na trzeciej mierze należała też troska o budynki młyna, groble i stawy, w których doglądali biskupich ryb, pomagali przy łowieniu i ponownym zarybianiu. Zobowiązani byli także do przemiału dworskiego zboża i tłuczenia kaszy bez dodatkowej opłaty. W razie zerwania stawu, do ich powinności należała solidarna, wzajemna pomoc. Na rzecz folwarków biskupich świadczyli zarówno pańszczyznę pieszą, jak i konną w zróżnicowanym wymiarze. Trzymali też dworskie wieprze lub uiszczali pewną kwotę pieniężną w ramach tej daniny. Inny ciężar, tzw. *siekierne*, zobowiązywało ich do pracy z siekierą na folwarkach biskupich przez określoną ilość dni w roku. Młynarze znani byli ze swych umiejętności ciesielskich, niezbędnych przy prowadzeniu młyna i dlatego chętnie zatrudniano ich przy reperacji zabudowań dworskich. Dzięki niezłym dochodom, cenionym powszechnie kwalifikacjom i pielęgnacji rodzinnych tradycji zawodowych, tworzyli odrębną grupę wśród mieszkańców biskupiego księstwa:

## BROWARY I GORZELNIE

Przemielone słydy poddawano dalszej obróbce w browarach. W księstwie siewierskim browary biskupie pracowały we wszystkich 3 miastach. Zakład w Siewierzu, znany od 1524 r., usytuowany był nad Czarną Przemszą<sup>116</sup>. W XVII w. był niezłe utrzymany<sup>117</sup>. W 1781 r. wzniesiono tam nowy budynek, w którym znalazły miejsce m.in. mieszkania dla piwowara i pisarza browarnego<sup>118</sup>. Źródła notują już w 1522 r. istnienie w Czeladzi 2 browarów - wójtowskiego i mieszczańskiego<sup>119</sup>. Poważnym ośrodkiem browarnictwa były także Koziegłowy, gdzie, o czym już była mowa, pracował młyn słodowy. W połowie XVII wieku działał tam browar zwany *Jadamkowski*<sup>120</sup>.

Piwo warzono również w niewielkim browarze w Kuźnicy Starej, sąsiadującym z 2 gorzelniami<sup>121</sup>. Oddzielny browar i gorzelnię wzniesiono na biskupim folwarku w Rzeniszewie - w 1782 r. zakład ten znacznie rozbudowano<sup>122</sup>.

Protekcyjna polityka biskupów względem miast hamowała rozwój tej intratnej działalności w dobrach szlacheckich<sup>123</sup>. Nieliczne browary i gorzelnie szlacheckie były stąd jedynie niewielkimi zakładami.

Na słydy przeznaczano pszenicę, ale i inne zboża, które gromadzono w specjalnych pomieszczeniach, zwanych *słodowniami* lub *ozdownikami*. Często był to, ze względu bezpieczeństwa przeciwpożarowego, oddzielny budynek, jak w Czeladzi, czy Siewierzu<sup>124</sup>.

Browary i gorzelnie dysponowały zawsze zapasami sładów. W latach 1655/56 zgromadzono w Siewierzu 970 ćwiertni, z których wyprodukowano wówczas 484 beczki piwa i 2100 kwart gorzałki.

Część produkcji z biskupich browarów i gorzelnii przeznaczano na eksport. W latach 1655/56 1000 kwart gorzałki wywieziono do Bytomia, ale 1850 rozprowadzono na miejscu, głównie wśród chłopów<sup>125</sup>.

Spożycie trunków ciągle zresztą wzrastało. Chłopi w obu klu-  
czach biskupich nabyli w 1786 r. aż 3 858 garncy gorzałki<sup>126</sup>.

Prawo propinacji dobrze służyło rozwojowi tej dziedziny prze-  
mysłu.

## INNE OBIEKTY PRZEMYSŁOWE

Krajobraz ziemi siewierskiej urozmaicały inne zakłady, które  
nie tworzyły już odrębnych gałęzi przemysłu.

W Ujejscu funkcjonowała warzelnia soli, wzmiankowana po raz  
pierwszy w 1594 r., przeniesiona nieco wcześniej z Będzina<sup>127</sup>. Wy-  
korzystując miejscowe zasoby drewna, przerabiano tam rum solny z  
Wieliczki, a gotową sól sprzedawano okolicznym chłopom i wysyłano  
na Śląsk. Było to prawdopodobnie przedsiębiorstwo prywatne. Za te-  
ren wydzierżawiony od Siemuńskich płacono 150 złp. czynszu rocznie.  
Stała tam *solarnia* czyli szopa, gdzie warzono sól, i inne budynki,  
służące do przechowywania surowców i wyrobów. Pracą warzelni kiero-  
wał pisarz. Był on zwierzchnikiem stałych pracowników: *zwyrczy* -  
którzy trudnili się właściwą produkcją, *wodarza*, zatrudnionego przy  
napełnianiu panwi wodą i 2 innych, których zadaniem było czyszcze-  
nie panwi z błota i wynoszenie go na zewnątrz.

Podobne przedsiębiorstwo, choć mniejsze, działało wówczas w  
Tapkowicach - pokątna warzelnia, wykorzystująca eksterytorialność  
księstwa siewierskiego. Do produkcji używano w niej rumu solnego  
nielegalnie nabywanego od pracowników żupnych.

W połowie XVII w. powstała w Przeczycach papiernia, na miej-  
scu dawnej kuźnicy, czynnej jeszcze w latach 1644/45. Długo chyba  
jednak nie pracowała, gdyż ostatnią o niej wzmiankę notujemy w 1675  
roku<sup>128</sup>.

Interesującym obiektem przemysłowym była cegielnia, zbudowana w Siewierzu przed 1644 r. Nie wiemy jednak, czy wypalano tam cegłę do końca XVIII w. Wtedy bowiem wzniesiono nową cegielnię, na gruncie miejskim, 5 staj od Piwonii<sup>129</sup>.

\* \* \*

Skrótowe z konieczności przedstawienie obiektów przemysłowych w ziemi siewierskiej pozwala jednak stwierdzić, że w okresie rządów biskupich należała ona do terenów dobrze zagospodarowanych<sup>130</sup>. Wykorzystanie miejscowych surowców i zasobów wodnych przynosiło jednak dochody głównie biskupom i kapitule krakowskiej, zaś biedna i pogardzana w Rzeczypospolitej szlachta tamtejsza miała w nich jedynie niewielki udział.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Ostatnio ukazała się książka S. K o r u s i e w i c z a, *Dzieje Księstwa Siewierskiego i Siewierza do roku 1900*, Piekary Śląskie 1990. W przygotowaniu jest też monografia Siewierza i księstwa siewierskiego pod red. F. Kiryka.

<sup>2</sup> J. J a r o s, *Hutnictwo żelaza na ziemiach polskich w czasach Walentego Roździeńskiego*, w: *Nowe Roździeńsciana*, pod red. J. Jarosa, Wrocław 1985, s.109; B. Z i e n t a r a, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego*, Warszawa 1953, s.64-66, 109, 231.

<sup>3</sup> *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t.2, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1864 (Dalej cyt.: D1b), s.193.

<sup>4</sup> Archiwum Słownika Historyczno-Geograficznego Województwa Krakowskiego w Średniowieczu w Krakowie, Mp, 5/0 - 138.

<sup>5</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (Dalej cyt.: Ossolineum), rps 93, s.51.

<sup>6</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej (Dalej cyt.: AKap), Acta actorum Capituli (Dalej cyt.: Acta actorum), t.8, s.591.

<sup>7</sup> Ossolineum, rps 13 304, s.89; AKap, Inwentarz dobr biskupstwa krakowskiego z 1668 r. (Dalej cyt.: Inw 1668), s.219.

<sup>8</sup> *Materiały do dziejów górnictwa i hutnictwa z archiwów Metropolitalnego i Kapitułnego w Krakowie 1379-1640*, wyd. S. Kuraś, w: *Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa*, t.3, Wrocław 1959 (Dalej czyt.: K u r a ś, *Materiały*), nr 87.

<sup>9</sup> Tamże, nr 88.

<sup>10</sup> Tamże, nr 98.

<sup>11</sup> AKap, dok. perg. sygn. 990 (827); B. Z i e n t a r a, op. cit., s.272.

<sup>12</sup> K u r a ś, *Materiały*, nr 165.

<sup>13</sup> Tamże, nr 214.

<sup>14</sup> AKap, Acta actorum, t.13, s.42lv, 434, 438.

<sup>15</sup> AKap, dok. perg., sygn. 1043 (843). Kapituła otrzymała w zamian wsie Sieciechów i Wolę Sieciechowską.

<sup>16</sup> AKap, Inw 1668, s.210-212.

<sup>17</sup> AKap, *Inwentarz Baronatu czyli Klucza Koziegłowskiego z 1788 r.*, sygn. I-98, (Dalej cyt.: IKoz 1788), s.33; H. M a d u r o w i c z - U r b a ń s k a, *Materiały do dziejów przemysłu żelaznego w Księstwie Siewierskim w roku 1789*, Zeszyty Naukowe UJ, 40, *Prace Historyczne*, z.6 (Dalej cyt.: H. M a d u r o w i c z - U r b a ń s k a, *Materiały*) s.195-196.

<sup>18</sup> K u r a ś, *Materiały*, nr 15.

<sup>19</sup> Tamże, nr 34, 35.



- <sup>20</sup> Tamże, nr 65.
- <sup>21</sup> Zwano ją wtedy także *Siekaczowską*.
- <sup>22</sup> AKap, *Inwentarz Klucza Siewierskiego pod panowaniem K. Sot-tyka*, b.s. (Dalej cyt.: Inw 1761), s.29; por. B. Z i e n t a r a, op. cit., s.72.
- <sup>23</sup> K u r a s, *Materiały*, nr 23. AKap, *Liber Privilegiorum dioecesis Cracoviensis* (Dalej cyt.: Lib Priv), t.7, cz.1, s.69v.
- <sup>24</sup> Tamże, s. 196; K u r a s, *Materiały*, nr 38.
- <sup>25</sup> AKap, Inw 1761, s. 18; J. W i s n i e w s k i, *Siewierz w Będzińskim*, Marjówka Opoczyńska 1937, s.3.
- <sup>26</sup> H. M a d u r o w i c z - U r b a n s k a, *Materiały*, s.181, 184.
- <sup>27</sup> Archiwum Metropolitalne w Krakowie (Dalej cyt.: AMetr), AVCap, t.15, s.164v; AKap, *Inwentarz dóbr biskupstwa krakowskiego z lat 1644/45* (Dalej cyt.: Inw 1644/45), s.136; Inw 1668, s.170; A. F a l n i o w s k a, M. F r a n c i c, "*Ustanowienie kompanii gospodarskiej*", w *wsí Boguchwałowicach*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne z.1, 1955, s.112.
- <sup>28</sup> Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (Dalej cyt.: BPAN) Wypisy z ksiąg ziemskich siewierskich, sygn. 8814 (Dalej cyt.: Siew), s.151.
- <sup>29</sup> AMetr, *Acta Episcopalia* (Dalej cyt.: Ep), t.31, s.254; por.: B. Z i e n t a r a, op. cit., s.195; w 1792 r. były tam jeszcze ślady kopalni rudy: *Materiały do Słownika Historyczno-Geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788-1792)* z.1 pod kier. W. Semkowicza, Kraków 1939, z.2, Warszawa 1960 (Dalej cyt.: Mat), z.2, s.364.
- <sup>30</sup> Mat., z.2, s.183.
- <sup>31</sup> AKap, Inw 1668, s.159; Inw 1761, s.32.
- <sup>32</sup> AKap, *Inwentarz Klucza Siewierskiego spisany w 1788 r.*, sygn. I-108, (Dalej cyt.: ISiew 1788), s.35.

- <sup>33</sup> Inw 1668, s.159; ISiew 1788, s.113.
- <sup>34</sup> AKap, *Summariusz rachunków z pisarzem siewierskim Kilianem za 2 roki od św. Jana 1655 do św. Jana 1657*, sygn. I-84 (Dalej cyt.: Rach 1655/57), s.37.
- <sup>35</sup> AKap, Inw 1761, s.83.
- <sup>36</sup> AKap, Inw 1668, s.218; ISiew 1788, s.76.
- <sup>37</sup> AKap, Inw 1644/45, s.148; Inw 1668, s.214; K u r a s, *Materiały*, nr 139; B. Z i e n t a r a, op. cit., s.54.
- <sup>38</sup> Inw 1668, s.218-219.
- <sup>39</sup> BPAN, *Inwentarz Klucza Siewierskiego z 1746 r.*, rps 1239, (Dalej cyt.: Inw 1746), s.52.
- <sup>40</sup> J. J a r o s, op. cit., s.109; B. Z i e n t a r a, op. cit., s.62.
- <sup>41</sup> Poddani z Gołuchowic przygotowywali w ciągu 1 dnia pańszczyzny pieszej 2 siagi, a sprzężajnej - dwukrotnie więcej. Chłopi z Zendka oddawali rocznie aż 300 siagów: BPAN, Inw 1746, s.29, 105.
- <sup>42</sup> AKap, Inw 1668, s.216; BPAN, Inw 1746, s.45.
- <sup>43</sup> Por.: AKap, Inw 1668, s.167, 210; Acta actorum, t.13, s.234v. Rozmiary dewastacji lasów pokazuje najlepiej lustracja z 1789 r. (AKap. *Inwentarz Klucza Siewierskiego z 1789 r.*, sygn. I-103 /Dalej cyt.: IKISiew 1789/, s.234-241), nie wykorzystana przez autorów *Materiałów do Słownika Historyczno-Geograficznego...*, zob.: Mat., s.106, 277.
- <sup>44</sup> AKap, Rach. 1655/57, s.38-
- <sup>45</sup> Tamże, s.35-43.
- <sup>46</sup> Archiwum PAN w Krakowie, Regertum minerarum vacante sede 1746, mkr. 42, Papiery po M. Radwanie. Za wskazanie tego źródła uważanego za zaginione serdecznie dziękuję prof. Zenonowi Guldonowi.

47 AKap. ISiew 1788, s.123. 1 cetnar = ok. 66 kg: T. W i e r z-  
b o w s k i, *Vademecum. Podręcznik dla studiów archiwalnych*, Lwów  
1926, s.219.

48 AKap, ISiew 1788, s.291.

49 W kuźnicy *Piwońskiej* spotykamy np. Jakuba Niemca ze Śląska i  
Jana Flicha z Czech: AKap, Inw 1761, s.32.

50 Najstarszą pewną wiadomość o młynach przynosi dokument z  
1301 r., z którego dowiadujemy się, że Mikołaj, prepozyt i konwent  
norbertanek zwierzynieckich odkupił od sołtysa Lambka m.in. połowę  
młyna w Grodźcu (*Zbiór Dokumentów Małopolskich*, dalej cyt.: ZDM,  
t.1, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1962, nr 13).  
Z 1374 r. pochodzi przekaz o młynie nad Brynicą we wsi książęcej  
Zendek (*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t.2,  
wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882, nr 191). Kilka młynów pracowało  
już w początkach XV w. na Warcie i Rzeniszówce w okolicach Lgoty  
(ZDM, t.2, nr 27).

51 Dlb, t.2, s.191, 201.

52 Tamże, s.201.

53 *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529*,  
wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968. (Dalej cyt.: LR), s.94.

54 BPAN, Siew, s.94.

55 AKap, dok. perg., sygn. 654 (593).

56 BPAN, Siew, s.34v, 133v.

57 Tamże, s.14v.

58 Tamże, s.26.

59 Tamże, s.44v, 48.

60 Z. P o d w i Ń s k a, *Młyny wodne w Małopolsce do końca XV*  
w., *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t.18, 1970, - s. 373-  
-402.

- 61 AKap, Inw 1644/45, s.190; Acta actorum, t.14, s.781; t.16, s.141, 162v; Lib Priv, t.10, s.401; t.17, s.160. Por.: Mat. z.1, s.109.
- 62 AKap, Lib Priv, t.11, s.469; Acta actorum, t.17, s.199v.
- 63 AKap, Lib Priv, t.11, s.502v; t.12, s.146.
- 64 Tamże, t.11, s.500.
- 65 Tamże, s.217v.
- 66 Tamże, s.503; Inw 1668, s.214.
- 67 AKap, Lib Priv, t.11, s.500-503v.
- 68 Tamże, t.7, cz.1, s.2v.
- 69 AKap, Acta actorum, t.6, s.131; Lib Priv, t.7, cz.1, s.120v.
- 70 Tamże, t.11, s.300; Inw 1644/45, s.134.
- 71 AKap, IKISiew 1789, s.131.
- 72 BPAN, Siew, s.79v.
- 73 AKap, Lib Priv, t.10, s.368-372.
- 74 Tamże, t.16, s.22; Inw 1668, s.179; BPAN, Inw 1746, s.64.
- 75 AKap, Lib Priv, t.10, s.325v; t.12, a.231; Acta actorum, t.8, s.187.
- 76 Mat., s.183.
- 77 AMetr, AVCap, t.41, s.139.
- 78 Mat., s.260.
- 79 AKap, Inw 1668, s.139.
- 80 BPAN, Siew, s.4v, 17v, 43v, 47v, 87v, 143v.
- 81 AKap, Lib Priv, t.7, cz.1, s.19v.

- 82 Tamże, t.11, s.281; BPAN, Inw 1746, s.88-89.
- 83 AKap, Acta actorum, t.16, s.244.
- 84 AKap, dok. perg. sygn. 867 (771a).
- 85 Tamże.
- 86 BPAN, Siew, s.127v.
- 87 Mat., z.2, s.167.
- 88 Tamże, s.233.
- 89 Tamże, z.1, s.32.
- 90 BPAN, Inw 1746, s.42.
- 91 Siew, s.14v.
- 92 AKap, Lib Priv, t.12, s.195; t.13, s.17, 37.
- 93 Mat., z.2, s.311.
- 94 Tamże, s.314.
- 95 B. B a r a n o w s k i, *Polskie młynarstwo*, Warszawa 1977, s.31; M. F r a n c i ć, *Technika młynów wodnych w Polsce XVI-XVII w.*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, t.1-2, 1954, s.79-103.
- 96 BPAN, Inw 1746, s.42, 64, 88; AKap, IKISiew 1789, s.371, 376; ISiew 1788, s.39.
- 97 Wspomniane koła palczne w Wojkowicach Kościelnych i Przechyczach określono w źródłach jako "stare" i "złe", a zakład w Wareżynie jako "zrujnowany przez wodę i konfederatów", AMetr, Akta wizytacji Poniatowskiego, s.9v; AKap, IKISiew 1789, s.373.
- 98 W 1783 r. zreperowano np. młyn *Pomykacz*.
- 99 AKap, Inw 1668, s.215; IKISiew 1789, s.378.
- 100 Inw 1668, s.170.

- 101 AKap, Lib Priv, t.15, s.24v.
- 102 A. L e c h, *Uboczna produkcja młynarska w XVII-XIX w.*, Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, t.12, z.1, Warszawa 1970, s.185.
- 103 BPAN, Inw 1746, s.42.
- 104 W 1524 r. natrafiamy na młyn Słodowy w Kozięgłowach, położony pod miastem. W 1643 r. otrzymał go w dożywocie Jan Kloska wraz z żoną Jadwigą, w zamian za czynsz roczny w wysokości 24 złp dla biskupa i 1 złp dla kapituły katedralnej: AKap, Lib Priv, t.11, s.500v.
- 105 AKap, IKISiew 1789, s.379.
- 106 Tamże, s.371.
- 107 AKap, Lib Priv, t.11, s.416v, 643v.
- 108 A. L e c h, op. cit., s.190, AKap, Lib Priv, t.17, s.160.
- 109 Tamże, t.7, cz.1, s.19v.
- 110 Mat., s.206, 276.
- 111 Ogólną charakterystykę tartaków daje, A. L e c h, op. cit., s.187.
- 112 AKap, Acta Actorum, t.7, s.232.
- 113 AKap, IKISiew 1789, s.378.
- 114 Mat., s.13, 107, 314.
- 115 AKap, Lib Priv, t.15, s.24v; t.17, s.160; por. J. R u t-  
k o w s k i, *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*, Kraków 1938, s.159-196.
- 116 BPAN, Siew, s.41v.
- 117 AKap, Inw 1644/45, s.127.
- 118 AKap, ISiew 1788, s.3.

119 AKap, Lib Priv, t.7, s.65-66.

120 AKap, Inw 1644/45, s.117.

121 AKap, Inw 1668, s.210.

122 AKap, IKoz 1788, s.16; IKISiew 1789, s.355.

123 Przywilej biskupa F. Krasieńskiego wydany w 1574 r. zabraniał tamtejszej szlachcie sprzedawać, a nawet przywozić do miast piwo i gorzałkę (AKap, Lib Priv, t.7, s.153). Szlachta nie rezygnowała jednak łatwo z intratnej działalności swoich browarów (AMetr, Ep, t.34, s.105v, 119).

124 AKap, Lib Priv, t.8, s.95; BPAN, Siew, s.39, 41v.

125 AKap, Rach 1655/57, s.19.

126 IKISiew 1789, s.369; por.: J. R u t k o w s k i, op. cit., s.197.

127 J. W y r o z u m s k i, *Warzelnie soli krakowskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Zeszyty Naukowe UJ, 26, *Prace Historyczne*, z.4, s.47.

128 AKap, Inw 1644/45, s.151; Inw 1668, s.176; Lib Priv, t.10, s.402.

129 Inw 1644/45, s.133, ISiew 1788, s.15.

130 Por.: H. M a d u r o w i c z, A. P o d r a z a, *Rejony gospodarcze Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław 1958.

## INDUSTRIEOBJEKTE IM FÜRSTENTUM SIEWIERZ

(1443 - 1790)

### Zusammenfassung

Der Aufsatz enthält Charakteristik der wichtigsten Wirtschaftszweigen im Fürstentum Siewierz unter der Regierung der krakauer Bischöfe (1443-1790). Im folgenden werden Eisenhütten, Müllerei, Bierbrauerei und Brennerei beschrieben.

Die Eisenproduktion entwickelte sich schon im Mittelalter, vor allem in der Nähe von den Städten Siewierz und Kozięgłowy. Die grössten Eisenhütten gehörten zu den krakauer Bischöfen und arbeiteten mehrere hundert Jahre lang. Einige von den kleineren gehörten auch zum Adel aus Fürstentum Siewierz. Die Rohstoffe: Raseneisenerz und Holzkohle wurden an Ort und Stelle gewonnen.

Die Müllerei fand günstige Entwicklungsbedingungen vor allem an den Hauptflüssen des Fürstentums Siewierz: Brynica und Czarna Przemsza. Müllereizentren waren die Städte: Kozięgłowy (5 Mühlen in der 2. Hälfte des 15. Jhs. und 8 im 16. Jh.) und Siewierz (8 Mühlen im 16. Jh.). Im Jahre 1783 gab es im Fürstentum Siewierz 43 Mühlen und ein paar Jahre später (1792) schon 60. Neben den Getreidemühlen waren auch Walk- und Sägemühlen bekannt. Die Eigentumsverhältnisse in der Müllerei waren differenziert. In den privaten Dörfern waren die Mühlen von den Eigentümern exploitiert. Auf dem Gebiet, das zu den Bischöfen gehörte überwogen die Mühlen in Pacht.

Die Bierbrauerei und Brennerei sind vor allem in den Städten Siewierz, Kozięgłowy und Czeladź entwickelt worden. Von den anderen Objekten soll man noch eine Salzsiederei in Ujejsce nennen, die im 1594 zum erstenmal erwähnt worden ist. Sie wurde ein Privatunternehmen, das mit dem Salzmonopol in Polen kollidierte, wegen der Exterritorialität der Macht der polnischen Königs im Fürstentum Siewierz.

Im allgemeinem gehörte Fürstentum Siewierz zu den gut entwickelten Gebiete, ähnlich wie anliegende Woiwodschaft Krakau.